

Protokół nr 3/24 z posiedzenia
Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej
Rady Powiatu Wodzisławskiego w dniu 26 sierpnia 2024 roku

W dniu 26 sierpnia 2024 roku o godzinie 13:00 w sali narad Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim, przy ul. Bogumińskiej 2 odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Powiatu Wodzisławskiego.

Proponowany porządek obrad:

- 1) Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
- 2) Przyjęcie porządku obrad.
- 3) Wydanie opinii do projektów uchwał Rady Powiatu Wodzisławskiego w następujących sprawach:
 - a) zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr LVI/560/2023 z dnia 19 grudnia 2023 roku w sprawie budżetu Powiatu Wodzisławskiego na 2024 rok wraz z załącznikami,
 - b) zmiany Uchwały Nr XVI/182/2012 Rady Powiatu Wodzisławskiego z dnia 29 marca 2012 roku w sprawie nadania statutu Powiatowemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śląskim z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim.
- 4) Informacja Powiatowego Inspektora Sanitarnego o stanie bezpieczeństwa sanitarnego na obszarze Powiatu Wodzisławskiego.
- 5) Wydanie opinii do sprawozdania z działalności Zakładu Aktywności Zawodowej Zakładu Usług Pralniczych w Wodzisławiu Śląskim za 2023 rok.
- 6) Wydanie opinii do:
 - a) sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim za 2023 rok wraz z wykazem potrzeb w zakresie pomocy społecznej,
 - b) sprawozdania z efektów pracy organizatora rodzinnej pieczy zastępczej za 2023 rok wraz z wykazem potrzeb w zakresie systemu pieczy zastępczej.
- 7) Sprawy bieżące.
- 8) Wolne głosy i wnioski.
- 9) Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
- 10) Zakończenie posiedzenia Komisji.

Ad. 1

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba otworzyła obrady posiedzenia Komisji i na podstawie listy obecności stwierdziła wymagane quorum.

W posiedzeniu udział wzięli następujący członkowie Komisji:

1. Joanna Rduch-Kaszuba – Przewodnicząca Komisji,
2. Marek Tumutka – Wiceprzewodniczący Komisji,
3. Leszek Bednorz,
4. Barbara Chrobok,
5. Marek Hawel,
6. Witold Mandrysz.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

1. Dyrektor Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śląskim z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim Pan Cezary Tomiczek,
2. Zastępca Naczelnika Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Pani Anna Zawadzka,
3. Powiatowy Inspektor Sanitarny Pani Barbara Orzechowska,
4. Dyrektor Zakładu Aktywności Zawodowej - Zakładu Usług Pralniczych w Wodzisławiu Śląskim Pan Dezyderiusz Szwagrzak,
5. Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim Pani Aleksandra Witoszek,
6. Zastępca Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim Pan Grzegorz Strzebińczyk,
7. Zastępca Skarbnik Powiatu Pani Katarzyna Froncek,
8. Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron,
9. Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej OZZ Pielęgniarek i Położnych przy Powiatowym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śląskim z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim Pani Beata Rduch,
10. Wiceprzewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej OZZ Pielęgniarek i Położnych przy Powiatowym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śląskim z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim Pani Magdalena Mikołajczuk.

Ad. 2

Komisja w głosowaniu jednogłośnie przyjęła proponowany porządek obrad posiedzenia, przy 6 głosach za, bez głosów wstrzymujących się, bez głosów przeciwnych i Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba przystąpiła do jego realizacji.

Ad. 3

- a) Zastępca Skarbnika Powiatu Pani Katarzyna Froncek przedstawiła projekt uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr LVI/560/2023 z dnia 19 grudnia 2023 roku w sprawie budżetu

Powiatu Wodzisławskiego na 2024 rok wraz z załącznikami. Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała o szczegóły wspomnianego programu Erasmus.

Zastępca Skarbnika Powiatu Pani Katarzyna Froncek odpowiedziała, że co do szczegółów programu Erasmus należy skierować się do Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok dodała, że są dwa projekty, które są otwarte na praktyki zawodowe.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała o budowę windy w budynku przy ul. Bogumińskiej 2. Zauważyła, że temat się przedłuża.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok poinformowała, że otwarty jest drugi przetarg, na który są chętni. Natomiast w tej chwili trwa procedura z uwagi na zapytania na które udzielane są odpowiedzi. Dodała, że jak wszystko pozostanie wyjaśnione zostanie podpisana umowa.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała czy pieniądze, które były przyznane w ubiegłym roku na ww. zadanie są wystarczające, czy są one w tej chwili większe.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok powiedziała, że wartość zadania była na kwotę 1 594 000 zł brutto. Zgłosiły się dwie firmy, najtańsza firma to 1 727 429, 22 zł zaś następna ponad 2 200 000 zł.

Komisja w głosowaniu jednogłośnie wydała pozytywną opinię do powyższego projektu uchwały przy 6 głosach za, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się.

- b) Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek przedstawił projekt uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie zmiany Uchwały Nr XVI/182/2012 Rady Powiatu Wodzisławskiego z dnia 29 marca 2012 roku w sprawie nadania statutu Powiatowemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śląskim z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim. Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Pan Marek Tumułka zapytał czy Szpital wnioskuję o zmianę składu zespołów Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz przekształcenie Zespołu Specjalistycznego na Zespół Podstawowy.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że rozmowy prowadzono od dłuższego czasu z uwagi na brak lekarzy. Obecny jest system przejściowy, gdzie Minister Zdrowia wyraził zgodę na to żeby w składzie zespołu „S” zamiast lekarza był tylko ratownik medyczny. Obecnie w 75% wyjazdów obsługę stanowi trzech ratowników a nie lekarz. Wyjaśnił, że Szpital zatrudnia dwóch lekarzy na kontrakcie, gdzie Szpital nie jest ich osobowym miejscem

pracy tylko jest to kolejne miejsce pracy. W związku z tym z punktu widzenia organizacyjnego tak jak już od paru miesięcy w większości szpitali karetką specjalistyczną jeżdżą ratownicy.

Wiceprzewodniczący Pan Marek Tumułka zapytał czy Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek uważa to za słuszne.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że tak. Wyjaśnił, że patrząc na zmiany w ratownictwie medycznym w Polsce jest tendencja do zmniejszenia karetek typu „S” czyli odejścia lekarzy od systemu ratownictwa a przejściu tych lekarzy na Izbę Przyjęć i na SOR czyli tam gdzie jest większa potrzeba wsparcia jednostek w lekarzy.

Wiceprzewodniczący Pan Marek Tumułka zauważył, że Szpital nie ma SOR-u.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że tak, ale Szpital ma Izbę Przyjęć, która boryka się z problemem jeżeli chodzi o lekarzy.

Wiceprzewodniczący Pan Marek Tumułka wyjaśnił, że chodzi mu o dostępność lekarza w przedszpitalnym działaniu i bezpośrednio po przyjęciu do Szpitala. Powiedział, że myśli, iż organizacja Izby Przyjęć będzie na tyle dobrze zorganizowana, że będzie dostępność lekarza, co też powinno być nadzorowane.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że pracuje nad tym bardzo intensywnie. Natomiast na Izbie Przyjęć coraz mniej lekarzy chce pracować ze względu na specyfikę pracy i nie tylko. Stwierdził, że wszyscy wiedzą jak to wygląda i to nie tylko w „naszym” Szpitalu. W związku z tym jest to zmiana podyktowana tym, że nie ma lekarzy w ratownictwie, a z zasady założeniem transportu medycznego jest jak najszybsze przewiezienie pacjenta do szpitala, gdzie zostanie mu udzielona kompleksowa pomoc czyli mowa o leczeniu pacjenta. Zauważył, że karetka nie jest od leczenia. Karetka służy do zaopatrzenia, ratowania życia i przewiezienia do jednostki specjalistycznej w tym zakresie.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok zauważyła, że Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek wspominał, że lekarze nie chcą pracować na Izbie Przyjęć ze względu na specyfikę pracy i nie tylko. Zapytała co oznacza sformułowanie „i nie tylko” czy są to kwestie finansowe czy jest to kwestia trudności pracy.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że pieniądze to jest jedna kwestia natomiast ostatnie rozmowy z lekarzami, którzy chcieliby pracować w Szpitalu to również warunki pracy i odległości Wodzisławia Śląskiego od aglomeracji Katowickiej i Śląskiej gdzie lekarze poświęcają godzinę na dojazd. Dodał, że wówczas oczekiwana jest rekompensata finansowa. Zauważył jednak, że ostatnie dwie rozmowy z lekarzami, które przeprowadził w zeszłym tygodniu to już nie tylko kwestia pieniędzy.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz zapytał czy na terenie powiatu wodzisławskiego nie ma lekarzy, którzy chcieliby pracować za tą samą stawkę czy nie ma po prostu w ogóle tych, którzy chcieliby pracować.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że patrząc na poprzednią sytuację związaną z Oddziałem Pediatrycznym, na terenie Wodzisławia Śląskiego są pediatrzy, jest ich sporo natomiast nie chcą pracować w Szpitalu. Podobnie jest na innych oddziałach. Poinformował, że stale prowadzone są rozmowy z potencjalnymi kandydatami. Dodał, że niektórzy zastanawiają się dłużej niektórzy krócej, ale odbywa się to w taki sposób żeby zabezpieczyć ilość personelu lekarskiego w Szpitalu. Podkreślił, że stale są prowadzone działania w tym zakresie.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz zapytał czy dzisiejsza zmiana, która miałaby zapaść definitywnie powoduje zamknięcie Oddziału Pediatrycznego czy można jeszcze taki Oddział odtworzyć po jakimś czasie jeżeli znaleźliby się lekarze. Dodał, że rozumie, iż zmiana w statucie spowoduje, że Oddział nie będzie mógł być reaktywowany przynajmniej przez jakiś określony czas.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że Oddział jest wykreślony i teoretycznie go nie ma. Wyjaśnił, że Wojewoda wyraża dwukrotnie zgodę na przedłużenie zawieszenia oddziału (dwa razy po trzy miesiące). Dodał, że pół roku skończyło się ponad 7 miesięcy temu. Zawieszenie oddziału utrzymywano z myślą, że Szpital pozyska lekarzy. Zauważył, że jeżeli Szpital nie wykreśli go ze statutu to dyrektor jednostki odpowiada przed Wojewodą. Jeżeli nie zostałoby to zrobione wówczas Wojewoda nakłada karę na kierownika jednostki. Poinformował, że prowadzone były rozmowy z dyrektorem Narodowego Funduszu Zdrowia w Katowicach i jeżeli Szpital pozyska kadre jest możliwość powrotu Oddziału Pediatrycznego. Wyjaśnił, że finansowanie nie jest w zakresie systemu podstawowego tylko płacony jest z funduszu medycznego czyli jest większa łatwość żeby Oddział wrócił. Natomiast patrząc na ponad rok poszukiwań kadry, gdzie przeprowadzono bardzo wiele rozmów, do tej pory nikt nie był zainteresowany pracą na Oddziale ze względu na jego usytuowanie. Dodał, że oferowano lekarzom zmianę miejsca, mieszkanie służbowe czy zmniejszenie ilości łóżek do 12-15, tak żeby Oddział odbudować a następnie rozbudowywać. Jednak nie była to wystarczająca zachęta do tego żeby lekarze, a tak jak wspomniał na terenie powiatu wodzisławskiego jest spora liczba pediatrów, byli zainteresowani pracą na Oddziale Pediatrycznym.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz powiedział, że rozumie, iż nadal mowa jest o sytuacji dotyczącej sposobu finansowania szpitali powiatowych i związanych z tym problemów.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że to jest z jednej strony, a z drugiej strony lekarze, którzy obecnie odchodzą od pracy w szpitalnictwie przechodząc do pracy w specjalistce czy POZ-etach. Dodał, że przejawia się to również w rozmowach, które prowadzone są już od kilkunastu miesięcy.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz powiedział, że rozumie, iż dyrekcja szpitala nie odchodzi od idei wznowienia działalności Oddziału Pediatrycznego. Rozumie także

wszystkie problemy, kłopoty z pozyskaniem lekarzy jednak czy akceptując tę zmianę nie będzie trudniej odtworzyć Oddziału. Powiedział, że rozumiem, iż w tym momencie należy dokonać zmian w statucie ponieważ Wojewoda może uruchomić inne decyzje, ale chciałby usłyszeć obietnice ze strony dyrekcji, że Oddział Pediatriczny będzie możliwy do reaktywowania.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że niejednokrotnie wspominał jeszcze w poprzedniej kadencji, że jeżeli pojawi się możliwość pozyskania lekarzy i kadry Oddział Pediatriczny zostanie uruchomiony. Dodał, że wie, iż z punktu widzenia społecznego Oddział jest jak najbardziej potrzebny w Wodzisławiu Śląskim. Zauważył, że to nie jest tak, że Oddział zamyka się i zapomina o temacie, gdyż jest to cały czas w zakresie poszukiwań i rozmów.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że w Radzie Społecznej Szpitala zasiada przedstawiciel Wojewody, który powiedział, że jeżeli Oddział Pediatriczny nie zostanie zamknięty zostaną narzucone kary. Wyjaśniła, że Szpital został zobligowany do zamknięcia Oddziału ponieważ upłynął termin zaprzestania działalności Oddziału. Zauważyła, że w poprzedniej Radzie radni również angażowali się w poszukiwania pediatri. Ponadto ówczesny Radny Pan Piotr Sobala tłumaczył, że nie ma chętnych lekarzy do pracy w szpitalu ponieważ wybierają oni inne podmioty lecznicze z uwagi na mniejszy stres i warunki pracy.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron powiedział, że jeżeli chodzi o zmianę nazwy Szpitala rozumie, że jest jakiś plan przeniesienia wszystkich komórek organizacyjnych do Wodzisławia Śląskiego. Zapytał w jakim terminie to nastąpi.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że odkąd został dyrektorem Szpitala kierował działania na przeniesienie wszystkich jednostek Szpitala w jedno miejsce czyli do Szpitala w Wodzisławiu Śląskim. Dodał, że będzie to robił sukcesywnie w ramach pozyskania dodatkowych powierzchni. Powiedział także, że w Rydułtowach pozostała jedna poradnia, którą również chce przenieść po zaadaptowaniu parteru Szpitala. Dodał, że już prowadzone są prace projektowe nad zagospodarowaniem parteru, więc tam też się znajduje miejsce dla poradni. Następnie powiedział, że od roku chciał przenieść Oddział Rehabilitacyjny do zespołu szpitalnego w Wodzisławiu Śląskim pozostawiając docelowo w Rydułtowach stację pogotowia ratunkowego, która jest uwzględniona w planach ratownictwa medycznego na terenie Śląska wobec tego tam chciałby pozostawić wyłącznie tą jedną jednostkę Szpitala.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron zapytał jaki jest szacowany termin przeniesienia Oddziału Rehabilitacyjnego.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że w zeszłym roku obiecywał, że będzie to w zeszłym roku ponieważ wszystko na to wskazywało. Patrząc na względy bezpieczeństwa i dostępności chciałby zrobić to jak najszybciej jednak nie jest w stanie powiedzieć szacowanego terminu, gdyż jest to związane z kwestią przesunięć pomiędzy budynkami w Szpitalu. Natomiast patrząc na względy bezpieczeństwa pacjentów Oddział Rehabilitacyjny

powinien być przeniesiony już, jednak będzie się starał zrobić to w miarę możliwości jak najszybciej.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumułka zapytał w którą część Szpitala planowane jest przeniesienie Oddziału Rehabilitacyjnego.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że było proponowane w miejsce obecnej Interny.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała czy dobrze rozumie, że dwa Oddziały Internistyczne mają być połączone i zlokalizowane w jednym budynku.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że docelowo tak. Dodał, że przygotowana jest koncepcja natomiast wymaga to czasu.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała jak wygląda sytuacja jeśli chodzi o dwa Oddziały Wewnętrzne czy one mają dwie lokalizacje i jednego ordynatora. Ponadto zapytała jak będzie wyglądać system nadzoru ordynatora nad dwoma oddziałami, a także czy nie ma zagrożenia dla pacjentów i jak będzie wyglądało rozłożenie lekarzy oraz jak do tego odnosi się sam ordynator.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że przewidywane połączenie oddziałów to październik. Wyjaśnił, że jeden z ordynatorów internistycznych złożył rezygnację w związku z tym po rozmowie z kandydatem na ordynatora już jednego Oddziału Wewnętrznego z Pododdziałem Geriatrycznym nie ma żadnego ryzyka jeśli chodzi o bezpieczeństwo, nadzór i leczenie pacjentów. Dodał, że również będzie zastępca. Obecnie prowadzone są rozmowy z kandydatami oraz lekarzami z zewnątrz, którzy wzmocniliby ten Oddział. Ponadto alokacja pacjentów na dzień dzisiejszy pomiędzy dwoma budynkami nie stanowi zagrożenia dla pacjentów.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała do kiedy pracuje dotychczasowy ordynator.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że pracuje do końca września.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej OZZ Pielęgniarek i Położnych przy PPZOZ Pani Beata Rduch powiedziała, że uczestniczy w posiedzeniu Komisji w związku z pismem starosty Pana Leszka Bizonia, który informuje o tym, iż Zarząd odrzuca stanowisko Forum Związków Zawodowych. Następnie przytoczyła ostatni akapit pisma: „Ponadto mając na uwadze fakt, iż zgodnie z art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o związkach zawodowych w razie rozbieżności stanowisk związek może przedstawić swoją opinię na posiedzeniu właściwej komisji samorządu terytorialnego informuję, że posiedzenie Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Powiatu Wodzisławskiego odbędzie się w dniu 26 sierpnia 2024r. o godzinie 13.00” stąd jej obecność. Dodała, że pismo było skierowane do Przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych, ona zaś została

wydelegowana do uczestnictwa w posiedzeniu dzisiejszej Komisji. Następnie powiedziała, że zmiany nazwy Zakładu Forum Związków Zawodowych zaopiniował negatywnie. Zauważyła, że Dyrektor PPZOZ argumentuje to bardzo trudną sytuacją Szpitala. Dodała, że nie wie czy to jest odpowiedni moment narażania Szpitala na dodatkowe koszty związane z wymianą wszystkich pieczętek, ogromną ilością pism do kontrahentów, wszystkich tablic oraz umów z pracownikami Zakładu. Na dzień dzisiejszy od 1 lipca br. weszła podwyżka w kwestii minimalnego wynagrodzenia. Stwierdziła, że Panie z kadr nie uporały się jeszcze z jedną turą aneksów do umów a czeka ich już druga. Zauważyła, że pracowników kadr nie jest nie wiadomo ile dlatego będzie to generowało bardzo duży nakład pracy. Dodała, że nie wie czy w sytuacji, gdy Zakład boryka się z bardzo trudną sytuacją finansową jest to na dzień dzisiejszy sprawa priorytetowa. Stwierdziła, że Dyrektor PPZOZ wnioskując o taką zmianę przeanalizował jakie to generuje koszty. Zapytała czy mogłaby wiedzieć jaki to jest koszt dla Szpitala.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek zapytał ile obecnie w Szpitalu jest aktualnych tablic.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej OZZ Pielęgniarek i Położnych przy PPZOZ Pani Beata Rduch powiedziała, że są aktualne natomiast chciałyby wiedzieć jakie to będą koszty.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek zapytał ile tablic jest aktualnych.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej OZZ Pielęgniarek i Położnych przy PPZOZ Pani Beata Rduch stwierdziła, że z nową nazwą Szpitala na pewno nie ma.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że chodzi mu o pozostałą treść. Następnie stwierdził, że zero.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej OZZ Pielęgniarek i Położnych przy PPZOZ Pani Beata Rduch poprosiła o odpowiedź na pytanie jaki koszt dla Szpitala wygeneruje zmiana nazwy Szpitala. Stwierdziła, że jeżeli coś się planuje to robi się jakiś plan. Następnie powiedziała, że obecna nazwa Zakładu to Powiatowy Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śląskim z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim. Jak wiadomo w Rydułtowach mieści się jeszcze Oddział Rehabilitacyjny. Zapytała jak on będzie funkcjonował. Zauważyła, że na dzień dzisiejszy w Wodzisławiu Śląskim nie ma miejsca. Oddział zostanie więc w Rydułtowach. Stwierdziła, że jest to trochę rozbieżne. Następna wnioskowana zmiana dotyczy nazewnictwa stanowisk dyrektorskich. W ocenie Forum Związków Zawodowych zmiana nazewnictwa stanowisk nie wnosi niczego dla poprawy sytuacji PPZOZ, a wręcz wiązać się może z poniesieniem dodatkowych kosztów. Naturalnym jest, że jest Dyrektor jako kierownik zakładu leczniczego oraz zastępcy. Dodała, że po przeanalizowaniu kwestii okolicznych szpitali są następujące stanowiska: dyrektor, zastępca, dyrektor ds. lecznictwa oraz dyrektor ds. ekonomicznych. Następnie powiedziała, że w piśmie Dyrektora PPZOZ Pana Cezarego Tomiczka z dnia 14 sierpnia 2024 roku skierowanego do

Starosta Pana Leszka Bizonia jest informacja, że „wnioskowane zmiany nie niosą za sobą wysokich kosztów a większość tablic informacyjnych i tak należałoby w najbliższym czasie wymienić ze względu na znajdujące się na nich nieaktualne informacje”. Ponownie powiedziała, że pyta o koszty. Ponadto „Zmiany nazw stanowisk dyrektorów lub nazw działów zostały dostosowane do nazewnictwa jakim posługują się pracownicy na co dzień. W strukturze Szpitala pojawi się jedno stanowisko pn.: „Pełnomocnik ds. Praw Pacjenta”, jednak nie wygeneruje to dodatkowych kosztów, a usystematyzuje sprawy dotyczące praw pacjenta oraz skarg pacjentów i ich rodzin”. Powiedziała, że chciałaby wiedzieć czy będzie to nowa osoba czy podział obowiązków osoby już zatrudnionej w Szpitalu. Następnie poruszyła temat Oddziału Pediatrycznego i powiedziała, że jest pielęgniarką Oddziału Pediatrycznego i doskonale wie jak wyglądała praca i obłożenie Oddziału. Zauważyła, że był to jedyny Oddział, który nie generował strat tylko przynosił zysk dlatego zamknięcie go nie jest dobre. Kolejna wnioskowana zmiana Dyrektora PPZOZ dotyczy nazwy komórek organizacyjnych. W jego opinii powinny one być klarowne i zrozumiałe, aby ułatwić zarządzanie. Stwierdziła, że obecne nazewnictwo komórek organizacyjnych funkcjonuje od lat i są klarowne i zrozumiałe dla wszystkich pracowników dlatego w ocenie Forum Związków Zawodowych zmiana nazewnictwa jest bezpodstawska. Powiedziała, że zastanawiający jest fakt w jaki sposób zmiana nazewnictwa ułatwi zarządzanie i czy przyniesie wymierne korzyści wszystkim pracownikom czy tylko Dyrekcji, bo poddaje to pod wątpliwość. Następnie powiedziała, że pracuje w Szpitalu 30 lat i jest to jej pierwszy i jak na razie jedyny zakład pracy i nigdy nie było problemu, gdy ktoś mówił, że idzie np. do kadr czy kasy, wszyscy wiedzą gdzie jaka komórka się mieści dlatego chciałaby wiedzieć w jaki sposób nazwa komórek organizacyjnych ułatwi zarządzanie. Następnie zapytała czy na stanowisko pełnomocnika będzie zatrudniona nowa osoba czy nastąpi podział obowiązków wśród osób już zatrudnionych. Kolejna kwestia do jakiej się odniosła dotyczy Oddziału Chorób Wewnętrznych. Powiedziała, że Dyrektor PPZOZ argumentuje połączenie Oddziału Chorób Wewnętrznych bardzo trudną sytuacją kadrową. Rzekomo połączenie tych dwóch Oddziałów przyczyni się do lepszej organizacji pracy oraz poprawy jakości i bezpieczeństwa opieki nad pacjentami. Stwierdziła, że o ile połączenie oddziałów w obliczu braku kadry medycznej jest uzasadnione o tyle nie rozumiała jest argument poprawy organizacji pracy, poprawy jakości i bezpieczeństwa opieki z powodu różnej lokalizacji tych dwóch oddziałów albowiem każdy z Oddziałów mieści się w odrębnym budynku. Zauważyła, że na dzień dzisiejszy na Oddziale Chorób Wewnętrznych jest odpowiednio 45 i 30 łóżek internistycznych. Z tego co się orientuje Szpital nie otrzymał zgody na zmniejszenie liczby łóżek więc chce wiedzieć gdzie Dyrektor PPZOZ planuje umieścić Oddział, gdyż na chwilę obecną w głównym budynku nie ma miejsca. W związku z tym na razie będzie to funkcjonowało w dwóch budynkach. Zapytała w jaki sposób poprawi to jakość opieki i bezpieczeństwo pacjenta. Powiedziała, że rozumie, iż w jednym budynku będzie lekarz dyżurował a w drugim pielęgniarki czy na odwrót, bo nie wie jak to wygląda skoro Dyrektor PPZOZ połączenie argumentuje brakiem kadry. Ponadto zapytała jak należy rozumieć wskazaną przez Dyrektora PPZOZ poprawę jakości i bezpieczeństwa Oddziału Chorób Wewnętrznych. Następnie powiedziała, że Oddział Chorób Wewnętrznych jest

Oddziałem w którym hospitalizowani są pacjenci których życie i zdrowie jest zagrożone, jak zatem lekarz i pielęgniarki będą udzielać świadczeń medycznych w dwóch różnych budynkach. Stwierdziła, że jeżeli sytuacja kadrowa jest tak trudna to który z Oddziałów będzie funkcjonował bez lekarza dyżurnego tudzież bez pielęgniarek. Jeżeli jednak jest możliwość zapewnienia opieki na każdym z Oddziałów to po co procedura łączenia. Zauważyła, że Starosta Pan Leszek Bizoń na podstawie stanowiska Dyrektora PPZOZ w piśmie do Przewodniczącego Forum Związków Zawodowych pisze, że „połączenie Oddziału Chorób Wewnętrznych nie wygeneruje dodatkowych kosztów a pozwoli na utrzymanie dotychczasowej bazy łóżkowej dla pacjentów ze schorzeniami internistycznymi. Każdy z odcinków oddziału chorób wewnętrznych będzie dysponował personelem medycznym w liczbie zapewniającej bezpieczeństwo pacjenta”. Zauważyła, że na dzień dzisiejszy brakuje personelu. Łącząc Oddziały będzie ta sama ilość, to po co je łączyć. Stwierdziła, że nie rozumie takiego ruchu, a nawet nie zgadza się z tym. Kolejnym argumentem podnoszonym przez Dyrektora PPZOZ w kwestii połączenia Oddziałów Chorób Wewnętrznych jest ograniczenie kosztów. Dlaczego zatem w kwestii zapewnienia jakości bezpieczeństwa opieki nad pacjentem tnie się koszty a w kwestiach nic nie wnoszących zmian nomenklatury Zakładu czyli zmiana nazwy, pieczętek czy tablic nie mówi się o kosztach. Stwierdziła, że to nie poprawi w żaden sposób sytuacji Zakładu. Dodała, że nie mówi o uaktualnieniu pewnych rzeczy. Zapytała jak ograniczenie kosztów Oddziału Chorób Wewnętrznych idzie w parze z zapewnieniem jakości bezpieczeństwa. Stwierdziła, że jeżeli tnie się obsługę, oszczędza się to jakość w tym momencie spada, a nie jest podnoszona. Kolejny punkt dotyczy kwestii wykreślenia Transportu Medycznego ze struktur organizacyjnych Stacji Pogotowia Ratunkowego w Wodzisławiu Śląskim oraz wpisaniu go w struktury Szpitala w Wodzisławiu Śląskim. Powiedziała, że Forum Związków Zawodowych nie zauważa powodu, który mógłby wpłynąć na jakość i szybkość wykonywanych świadczeń. Wszelkie Transports Medyczne są zaplanowane i ustalone z wyprzedzeniem, zaś nagły Transport Medyczny realizowany jest w zależności od dostępności transportu. Jeżeli jest pacjent w stanie ciężkim wzywana jest karetka „R” w związku z tym takich pacjentów nie przewozi się transportem. Wyjaśniła, że nagłe Transports Medyczne realizowane są w zależności od dostępności transportu i w tej sytuacji nie ma znaczenia gdzie transport jest zlokalizowany. Zatem wnioskowana zmiana nic nie wniesie w przedmiotowym zakresie. Ponadto nasuwa się pytanie gdzie wówczas zostanie ulokowany Transport Medyczny. Jeżeli Transport Medyczny będzie umieszczony w obrębie ogólnej Izby Przyjęć to z uwagi na jeszcze większe zagęszczenie w obrębie Izby Przyjęć utrudni to warunki pracy, a także pogorszy się sytuacja sanitarno-epidemiologiczna z uwagi na przemieszczanie się większej ilości osób. Nadmienić również należy, że świadczenia z zakresu transportu świadczone są także przez podmiot zewnętrzny. W odpowiedzi na powyższe Dyrekcja PPZOZ podtrzymuje swoje stanowisko w tym zakresie pisząc, że „przeniesienie Zespołu Transportu Medycznego do struktur Szpitala ułatwi komunikację między personelem medycznym Zespołu oraz Izby Przyjęć oraz pozwoli na szybsze reagowanie na nagłe sytuacje zdrowotne, dzięki czemu pacjenci będą mogli szybciej trafić do odpowiednich ośrodków leczniczych i otrzymać odpowiednią opiekę. Ponadto informuję, że ZTM zostanie

udostępnione pomieszczenie w sąsiedztwie Izby Przyjęć tak, aby nie zakłócać pracy personelu medycznego”. Powiedziała, że z informacji jakie uzyskała pomieszczeniem dla ZTM ma być miejsce gdzie znajdują się rejestratorki medyczne. Zauważyła, że rejestratorki medyczne już skarżą się na nieodpowiednie warunki pracy z uwagi na małe pomieszczenie i dużą ilość osób dlatego w tej sytuacji nie wie jak to będzie wyglądać. Następnie zapytała jaka jest obecnie sytuacja Zakładu w kontekście zadłużenie ogółem i zobowiązań wymagalnych.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że na przyszłość chce usystematyzować pewne rzeczy. Prosi, aby wypowiadać się pojedynczo oraz nie przeszkadzać w wyrażaniu swojej opinii. Następnie chciałyby, aby to był dialog a nie przesłuchanie. Dodała, że dotyczy to nie tylko Dyrektora PPZOZ, ale każdego Dyrektora jednostki. Następnie zwróciła się do Przewodniczącej Międzyzakładowej Organizacji Związkowej OZZ Pielęgniarek i Położnych przy PPZOZ Pani Beaty Rduch i powiedziała, że jeżeli ma pytanie to prosi o przekazanie go Dyrektorowi PPZOZ. Powiedziała także, że Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej nie miała możliwości wcześniej zapoznać się z cytowanymi pismami. Następnie podziękowała Pani Beacie Rduch za wypowiedź i możliwość zapoznania się z pismem. Następnie zapytała Dyrektora PPZOZ Pana Cezarego Tomiczka czy dobrze rozumie, że żadna z tablic znajdujących się na terenie szpitala nie jest aktualna.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek odpowiedział, że tak. Dodał, że podobna sytuacja jest z pieczętkami, które powinny być już dawno wymienione. Stwierdził, że są to drobne koszty. Natomiast wnioskowane zmiany z punktu widzenia osoby zarządzającej są potrzebne dla Szpitala. Wyjaśnił, że zmiana nazewnictwa nie wpływa w żaden sposób na zmniejszenie kosztu działania jednostki natomiast wszystkie te rzeczy, które były poruszane i wymienione konsultowano wewnętrznie w Szpitalu. Jego zdaniem takie działania będą zmierzały do poprawy jakości zarządzania Szpitalem. Powiedział, że cieszy się, iż jest stanowisko związków zawodowych i szanuje je natomiast w zakresie zarządzania to on odpowiada za Szpital. Jeżeli zmiany zostaną wprowadzone ułatwią pracę zarówno jemu jak i Oddziałowi Chorób Wewnętrznych. Dodał, że zawsze są wątpliwości czy może być pogorszenie obsługi pacjentów czy jakości leczenia natomiast ułatwi to znacznie działania, które przyczynią się do usprawnienia pracy głównie Oddziału Internistycznego we współpracy z Izbą Przyjęć. Podkreślił, że są to dwa kluczowe oddziały dla współpracy z Izbą Przyjęć. Oczywiście ważna jest również współpraca z pozostałymi oddziałami, które konsultują pacjentów w kwestii specjalistki. Następnie poruszył kwestię kosztów i powiedział, że koszty są znikome przy bieżącym działaniu Szpitala. Stwierdził, że można też powiedzieć po co malowany jest oddział, kupowany sprzęt, zatrudniany personel ponieważ zawsze to generuje dodatkowy koszt natomiast Szpital robi to po to, aby jakość świadczonych usług była na najwyższym poziomie. Następnie zwrócił się do Przewodniczącej Międzyzakładowej Organizacji Związkowej OZZ Pielęgniarek i Położnych przy PPZOZ Pani Beaty Rduch i poprosił, aby o pytania w kwestii finansowych zwróciła się na piśmie. Powiedział także, że szkoda, iż Przewodnicząca Pani Beata Rduch nie przyszła do niego ani razu porozmawiać w kwestii poruszanych na Komisji. Zauważył, że pozostałe związki zawodowe jeśli mają problem

przychodzą i rozmawiają. Dodał, że zawsze związki zawodowe są u niego mile widziane. Powiedział, że na pytanie dlaczego związki zawodowe nie przychodzą słyszy wprost, że nie mają takiej potrzeby. Dodał, że szkoda, iż takiego działania nie było wcześniej. Zauważył, że na ostatnie spotkanie na które zaprosił związki zawodowe przyszedł tylko jeden Związek. Przewodniczącej Pani Beaty Rduch nie było, a szkoda, bo jest to platforma do rozmowy. Uważa, że takie sprawy można załatwiać wewnątrznie co też patrząc na związki zawodowe i pracowników poszczególnych komórek rozwiązuje się wewnątrznie, tak żeby rozwiązać sprawę w samym zarodku.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej OZZ Pielęgniarek i Położnych przy PPZOZ Pani Beata Rduch powiedziała, że Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek mówi o spotkaniu na które nie przysłała. Wyjaśniła, że to spotkanie dotyczyło zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Powiedziała, że Dyrektor PPZOZ w momencie rozpoczęcia kontroli Państwowej Inspekcji Pracy zaprosił na rozmowę mając stanowisko ze stycznia br. gdzie nie było zgody na jakiegokolwiek ruchu w kwestii socjalnego. Następnie rozpoczyna się kontrola Państwowej Inspekcji Pracy i Dyrektor PPZOZ zaprasza na spotkanie żeby negocjować. Stwierdziła, że nie negocjuje się gdy przeprowadzana jest kontrola dlatego czekała aż kontrola się zakończy.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że zaprosił wszystkie związki zawodowe żeby porozmawiać. Stwierdził, że zawsze jest czas na rozmowę. Szkoda tylko, że te rozmowy nie są prowadzone na miejscu, ale każdy wybiera inny sposób rozmowy i działania.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej OZZ Pielęgniarek i Położnych przy PPZOZ Pani Beata Rduch zapytała o kwestię transportu.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że w kwestii transportu i jego rozeznania oraz analizy zmiana była niezbędna do przeprowadzenia. Zmiana została wdrożona w życie i widoczne są korzystne efekty w działaniach. Dodał, że chodzi o to, aby poprawić organizację pracy. Powiedział, że wie, iż to co było 20, 30 lat temu na pewno było dobre natomiast zmiany należy robić widząc, że one wpłyną bezpośrednio, może nie od dzisiaj tylko za jakiś czas natomiast każda zmiana, którą pozwolił sobie wprowadzić przyniesie korzyści. Wyjaśnił, że nie zawsze są to korzyści finansowe, ale również dotyczą kwestii organizacji i porozumienia się pomiędzy jednostkami. Ponadto powiedział, że będzie podchodził do problemów bieżących. Będzie dokonywał zmian w taki sposób, aby podnosić jakość pracy również wymianę pomiędzy działami szpitala tak żeby współpraca pomiędzy nimi była jak najlepsza.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej OZZ Pielęgniarek i Położnych przy PPZOZ Pani Beata Rduch powiedziała, że z informacji uzyskanych od okolicznych szpitali widoczna jest tendencja wyprowadzania pogotowia ratunkowego ze struktur szpitali i tworzenia firm zewnętrznych, które podpisują indywidualnie kontrakty z WPR-em. Wyjaśniła, że w związku z tym niepokoi ją sytuacja usuwania transportu, gdyż w niczym on nie przeszkadza w stacji pogotowia. Zapytała czy Szpital planuje coś takiego wprowadzić.

Zauważyła, że transport medyczny jest kosztowny. Następnie wspomniała, że Dyrektor PPZOZ mówił, że Szpital będzie startował do konkursu na transport medyczny. Swego czasu była nawet podjęta przez Radę Społeczną uchwała, że będzie się kontraktować transport medyczny z NFZ gdzie były wskazane przypadki, które transport będzie przewoził i czym się będzie zajmował. Zapytała czy Szpital planuje wyłączenie pogotowia ratunkowego ze struktur Szpitala i utworzenie firmy zewnętrznej. Stwierdziła, że stacja pogotowia ma dobry kontrakt i umowę z NFZ.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek wyjaśnił, że są dwa rodzaje transportu w szpitalu. Jeden to Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe dla którego Szpital jest wykonawcą i w tym zakresie działa pięć karettek systemowych. Trzy karetki zlokalizowane w Wodzisławiu Śląskim i dwie w Rydułtowach. Dodał, że niedawno tabor stacji Pogotowia Ratunkowego powiększył się o trzy karetki. Drugi transport to transport wewnętrzny Szpitala gdzie m.in. świadczy usługi zakontraktowane dla NFZ w zakresie przewozu pacjentów z POZ-tu do Specjalistki i z powrotem, to jest ten który jest wyłączony z budynku w który był do tej pory dla stacji pogotowia. Transport ten świadczy również usługi w zakresie odwożenia pacjentów do domu. Dodał, że należy przy tym uwzględnić rozporządzenie Ministra, które kwalifikuje, który pacjent powinien być odwożony. Trzeci transport to transport międzyszpitalny, którego Szpital nie ma jednak Szpital ma przygotowaną bazę samochodową do tego żeby świadczyć takie usługi. NFZ miał ogłosić konkurs w tym roku, już były zapowiedzi natomiast wszystkim dotychczasowym świadczeniobiorcom w zakresie transportu międzyszpitalnego zostały przedłużone umowy do końca roku. Wobec tego Szpital ma nadzieję, że w najbliższych tygodniach NFZ ogłosi konkurs na transport międzyszpitalny, który Szpital jest gotowy świadczyć m.in. dlatego były starania o nowe karetki i po to zwiększono transport wewnętrzny „naszymi” pracownikami. Następnie poinformował, że Szpital nie przewiduje i nigdy nie przewidywał, aby usługi były świadczone wyłącznie przez firmy zewnętrzne w zakresie transportu, nie myląc z transportem gdzie jest WPR. Obecnie są ogłoszenia o naborze w sprawie przyjęcia nowych pracowników, tak żeby transport, który obecnie Szpital posiada i go świadczy, zwiększać, co też było zawarte w planie naprawczym, który był przedstawiony radnym w zeszłym roku. Przyczyni się to do zmniejszenia udziału w tym transporcie firmy zewnętrznej. Dodał, że firma zewnętrzna została poinformowana o sukcesywnym zwiększaniu „naszego” zakresu działań, zmniejszając udział firm zewnętrznych.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej OZZ Pielęgniarek i Położnych przy PPZOZ Pani Beata Rduch zauważyła, że nie mówi o podmiocie zewnętrznym transportu medycznego tylko o zespołach transportu medycznego, o ratownikach, to co jest kontraktowane z Wojewódzkim Pogotowiem Ratunkowym. Zauważyła, że w tym zakresie jest tendencja wyprowadzania ze szpitali zespołów ratownictwa medycznego, a w zamian tworzy się firmę zewnętrzną, która indywidualnie kontraktuje z WPR-em. Wówczas kontrakt indywidualnie negocjuje firma, a nie Szpital. Powtórzyła, że nie chodzi jej o firmę zewnętrzną do transportu, bo taką Szpital już ma tylko o zespoły ratownictwa medycznego, bo w innych

szpitalach jest tendencja, że zespoły ratownictwa medycznego są wyprowadzane ze szpitali i tworzona jest firma zewnętrzna, która indywidualnie negocjuje kontrakt z WPR-em.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumułka stwierdził, że należy to usystematyzować. Wyjaśnił, że system ratownictwa medycznego nie służy celom transportowym. Cele transportowe ratownictwa medycznego są realizowane tylko i wyłącznie w momencie kiedy jest bezpośrednie zagrożenie życia i to są transporty ratunkowe na które za każdym razem wyraża zgodę WPR i angażuje swoje systemy. Dodał, że to nie jest transport ratunkowy. Natomiast mowa jest o transporcie, który wykonywany jest na co dzień czyli odwozy i przywozy międzyszpitalne. Podkreślił, że realizacja transportu to zupełnie inna rzecz i nie należy tego mieszać. Zauważył, że zespoły ratownictwa medycznego to nie jest szpital, to zupełnie inna firma. Następnie powiedział, że jego zdaniem Dyrektor PPZOZ uzasadnił i odpowiedział na część pytań Przewodniczącej Pani Beaty Rduch, i on się z tym uzasadnieniem zgadza. Uważa, że tablice czy pieczętki to nieistotne kwestie przy działaniu Szpitala.

Radny Pan Leszek Bednorz powiedział, że rozumie, iż Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek jest wnioskodawcą zmian. W zawiązku z tym zapytał czy we wniosku dotyczącym zmian statutu Dyrektor PPZOZ zawarł informacje m.in. o kosztach czy ryzyku prawnym. Powiedział, że zgodzi się, iż mogą to być nieistotne koszty natomiast one powinny być gdzieś wskazane. Następnie zapytał czy oprócz wymiany pieczętek, tabliczek aneksów do umów będzie musiała być zmieniona nazwa na karetkach. Stwierdził, że dobrze byłoby gdyby ktoś określił koszt, albo na przyszłość powinny być zawarte takie informacje w jakimkolwiek wniosku po to żeby radni wiedzieli o czym rozmawiają.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że karetki mają już nazwę „Szpital w Wodzisławiu Śląskim” ponieważ jest to pogotowie w Wodzisławiu Śląskim. Ponadto powiedziała, że ubolewa nad Oddziałem Pediatrycznym tym bardziej, że rozmawiała jeszcze w poprzedniej kadencji z Przewodniczącą Związków Zawodowych Panią Beatą Rduch, gdyż to nie jest problem z dzisiaj tylko co najmniej sprzed 7 - 10 lat. Stwierdziła, że na Oddział Pediatryczny nie był przygotowany zastępca ordynatora. Obecny Dyrektor PPZOZ przyjął to i musi w tej chwili podejmować jakieś decyzje.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok powiedziała, że warto zaznaczyć, że nikt nie jest szczęśliwy z powodu zamknięcia Oddziału Pediatrycznego. Dodała, że wszyscy traktują zmianę w statucie jako zmianę formalną, która musi być dokonana, a nie, że wszyscy głosują za likwidacją PediatrII. Zauważyła, że nie można zlikwidować czegoś czego nie ma. Powiedziała, że dla niej jest bardziej smutne to, że PediatrII nie ma i trzeba ją zlikwidować niż likwidacja czegoś co istnieje. Stwierdziła, że jest to bardzo ważne w tym aspekcie ponieważ gdyby dzisiaj Oddział Pediatryczny był i należałoby nad tym zasiąść myśli, że nikt nie zagłosowałby za zmianą statutu. Następnie powiedziała, że zgadza się z Przewodniczącą

Związków Zawodowych Panią Beatą Rduch, że Pediatria to podstawa natomiast jeśli jej nie ma od dłuższego czasu to zmiana nazewnictwa nie ma dla niej żadnego znaczenia.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz powiedział, że wydaje mu się zasadnym, że jeżeli jest sytuacja taka jak z Pediatrią i musi być dokonana zmiana w statucie, bo ona jest ważna i wymagana to zmiana nazewnictwa mogłaby być przeprowadzona w osobnym trybie. Wyjaśnił, że jest to szereg zmian, których należy dokonać. Dodał, że zmiana z uwagi na Oddział Pediatryczny musi być dokonana natomiast kwestia dotycząca zmian nazewnictwa, pełnomocnika, który jest ważny, o czym wspominała Przewodnicząca Związków Zawodowych Pani Beata Rduch czy będzie to nowe stanowisko czy zostanie przesunięty pracownik, są ważne i wiedza jest potrzebna do podjęcia decyzji jednak dzisiaj głosuje się cały zakres szerokich zmian. Zaproponował, aby na przyszłość była możliwość rozdzielenia tego, bo w tym momencie będzie jasność, że zmienia się ten zapis, który radni akceptują, a nazewnictwo można przełożyć do czasu otrzymania informacji dotyczących kosztów o które były pytania, co ułatwi procedowanie.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że może się zgodzić z Wiceprzewodniczącym Rady Powiatu. Dla pracowników zmiana nazewnictwa nic nie wnosi. Następnie zauważyła, że Przewodnicząca Związków Zawodowych Pani Beata Rduch reprezentuje pracowników natomiast radni reprezentują mieszkańców. W momencie kiedy mieszkańcy widzą napis „Szpital w Rydułtowach i Wodzisławiu Śląskim” myślą, że Szpital w Rydułtowach istnieje, jednak tam pozostał tylko Oddział Rehabilitacyjny oraz Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna.

Komisja w głosowaniu wydała pozytywną opinię do powyższego projektu uchwały przy 5 głosach za, bez głosów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący się.

Radny Pan Leszek Bednorz powiedział, że w ciągu dwóch miesięcy zostało zaciągnięte 14 mln zł. 7 mln zł z firmą BFF oraz 7 mln zł jako kredyt długoterminowy w Velo Bank. W związku z tym zapytał o koszty. Zauważył, że firma BFF nie wymaga zgody organu nadzorującego czyli Powiatu, bo podejrzewa, że pewnie zabezpieczeniem były weksle, gdyż tak to kiedyś działało. Dodał, że nie wie jak to w tej chwili wygląda.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że nie było weksli natomiast jeżeli chodzi o oprocentowanie jest zbliżone. Dodał, że w przesłanych dokumentach opisano jakie to jest oprocentowanie.

Radny Pan Leszek Bednorz powiedział, że właśnie nigdzie się tego nie doczytał. Dodał, że patrząc na informacje w danych na koszcie odsetkowym jest ponad 486 000 zł za lipiec co przy 35 mln zł kredytu daje prawie 15% dlatego pyta jaki jest koszt chyba, że oprócz odsetek jeszcze jest coś innego.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że na sesji we wrześniu będą przygotowane dane dotyczące wszystkich zaciągniętych kredytów wraz z kosztami. Następnie powiedział, że oprocentowanie jest poniżej 10%.

Radny Pan Leszek Bednorz zapytał o dane dotyczące pozostałych kosztów operacyjnych. Zauważył, że jest wzrost praktycznie z 300 000 zł do 1 800 000 zł. Zapytał co zostało ujęte w pozostałych kosztach operacyjnych.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że nie ma przy sobie danych w tym zakresie. Natomiast kredyt był zaciągnięty na spłatę zobowiązań wymagalnych.

Radny Pan Leszek Bednorz zapytał czy prawie 14 mln zł przeznaczono na zobowiązania wymagalne.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że większość przeznaczono na zobowiązania wymagalne z uwagi na dużą ilość nakazów sądowych. Dodał, że prowadzone są również negocjacje w celu rozłożenia zobowiązań na raty.

Radny Pan Leszek Bednorz zapytał czy w pozostałych kosztach operacyjnych nie są zawarte roszczenia sądowe. Powiedział, że generalnie tam się je daje. Dodał, że na poprzedniej sesji pytał o 609 000 zł, które były w bilansie jeżeli chodzi o roszczenia z tytułu kwestii pracowniczych. Zapytał czy to nie zaciążyło na wyniku.

Dyrektor PPZOZ Pan Cezary Tomiczek powiedział, że może podać trzy umowy natomiast w szczegółach może odpowiedzieć księgowa, która będzie obecna na posiedzeniu Komisji Budżetu w dniu dzisiejszym o godzinie 15:00.

Ad. 4

Powiatowy Inspektor Sanitarny Pani Barbara Orzechowska przedstawiła informację o stanie bezpieczeństwa sanitarnego na obszarze Powiatu Wodzisławskiego stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok powiedziała, że wspomniana informacja o obecności szczurów nie dotyczy wyłącznie tych zwierząt, ale także gołębi. Dużym problemem są wiaty śmietnikowe jak również problem stanowi dokarmianie wolno chodzących kotów. Stwierdziła, że jest ich coraz więcej natomiast porzucane jedzenie temu służy. Następnie odniosła się do punktu czystości w budynkach. Powiedziała, że jej zdaniem jest to również kwestia mentalności i wiedzy mieszkańców, którzy nie są świadomi, że to oni odpowiadają za czystość w klatkach schodowych. Stwierdziła, że powiadamianie m.in. Sanepidu, iż u siebie w domu za który, mieszkaniowiec jako właściciel jest odpowiedzialny jest brudna klatka schodowa stanowi duże nieporozumienie. Dodała, że najwięcej zgłoszeń dotyczy wspólnot mieszkaniowych dlatego właściciele, mieszkańcy muszą sobie zdawać sprawę z tego, że to oni są odpowiedzialni za to jak wygląda klatka schodowa już nie mówiąc o samym utrzymaniu czystości, ale i o ponoszonych remontach w których partycypują w kosztach.

Mieszkańcy nie chcą płacić, nie chcą robić remontów a potem mają pretensje, że mieszkają w takich a nie innych warunkach.

Powiatowy Inspektor Sanitarny Pani Barbara Orzechowska powiedziała, że to są trudne tematy. Dodała, że Sanepid prowadzi działania w tym zakresie jednak często pomagają tylko chwilowo.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że brała udział dzisiaj w posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej w Radlinie i również poruszony był ten temat. Wszyscy doszli do wniosku, że zależy to w dużym stopniu od kultury człowieka. Następnie zapytała czy są jakieś zakażenia małpiałą ospą, gdyż w przestrzeni medialnej jest już o tym mowa.

Powiatowy Inspektor Sanitarny Pani Barbara Orzechowska odpowiedziała, że w powiecie wodzisławskim nie było jeszcze przypadku małpiej ospy. Dodała, że ostatni przypadek małpiej ospy odnotowano 2-3 lata temu, w tej chwili nie ma. Powiedziała, że choroba się cały czas pojawia. Z tego co wie zmieniły się też warianty małpiej ospy, które nie atakują już tylko mężczyzn współżyjących z mężczyznami, ale są to też dzieci oraz osoby heteroseksualne. Poinformowała, że Główny Inspektorat Sanitarny przygotowuje wytyczne dotyczące postępowania na wypadek pojawienia się małpiej ospy.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz zauważył, że Powiatowy Inspektor Sanitarny Pani Barbara Orzechowska wspomniała o problemie ze szczepieniami i chorobami wenerycznymi. Zapytał czy w tym zakresie prowadzone są działania promocyjne i współpraca ze szkolnictwem podstawowym jeżeli chodzi o szczepienia, szczególnie z rodzicami. Natomiast w kontekście chorób wenerycznych zapytał czy na poziomie szkolnictwa średniego na które Samorząd ma wpływ, mogłyby być podjęte tego typu działania i w jakim zakresie można wesprzeć w tym Inspektorat Sanitarny.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumułka odniósł się do słów Powiatowego Inspektora Sanitarnego Pani Barbary Orzechowskiej w kwestii szczepień i powiedział, że przeciwników szczepień jest coraz więcej dlatego należałoby pochylić się nad tym tematem. Powiedział, że przekroczony próg osób niezaszczepionych jest groźny dla społeczeństwa. Stwierdził, że należy zwiększyć działania edukacyjne w tym zakresie, skoncentrować się na nowych platformach komunikacji, dotrzeć do młodych ludzi.

Powiatowy Inspektor Sanitarny Pani Barbara Orzechowska powiedziała, że w przygotowanych materiałach zawarte są informacje o działaniu promocji zdrowia. Wyjaśniła, że są to programy, które są częściowo narzucone. Można realizować własne tak jak było to zrobione w przypadku np. szczurów. Wówczas realizowane jest to w ramach środków budżetowych. Powiedziała, że gdy rozmawia o szczepieniach mówi przeciwnikom szczepień, aby znalazły kogoś po heinemedina bądź osoby, które umierały na gruźlicę. Nikt też nie pamięta, że kiedyś była czarna ospa, nie myśli się o tym. Dodała, że Inspektorat działa na tyle na ile może.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz zapytał w jakim zakresie samorząd powiatowy może szukać środków żeby dotrzeć z promocją zdrowia. Powiedział, że broszury informacyjne może nie trafić do społeczeństwa, ale przekaz na platformach społecznościowych może być skuteczny. Stwierdził, że należy zainwestować w materiał, który będzie skutecznie docierał do społeczeństwa.

Powiatowy Inspektor Sanitarny Pani Barbara Orzechowska powiedziała, że o tym należy rozmawiać z Powiatem a nie z nią.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz powiedział, że właśnie pytanie brzmi czy Powiatowy Inspektor Sanitarny perspektywicznie mógłby podjąć taką strategię zaś radni na poziomie Powiatu mogliby ją promować i szukać środków.

Powiatowy Inspektor Sanitarny Pani Barbara Orzechowska odpowiedziała, że tak jednak musi się to odbywać we współpracy z Wojewódzkim Inspektorem Sanitarnym i głównym Inspektorem ponieważ wiedza musi być spójna. Powiedziała, że takie inicjatywy są bardzo często podejmowane. Powtórzyła, że działalność oświatowo-zdrowotna została opisana w materiałach. Dodała, że inicjatywy w zależności od sił i środków albo skupiają się na Dyrektorach Szkół, którzy przekazują materiały albo prowadzone są prelekcje w szkołach na różne tematy. Zauważyła, że Inspektorat jest jednak tematycznie związany w jakiś sposób z danym zadaniem. Obecnie prowadzonych jest coraz więcej akcji w których wychodzi się do mieszkańców. Ostatnia akcja odbyła się w Olzie w temacie bezpiecznych wakacji. Ponadto Inspektorat posiada materiały, ulotki jak również dostępni są pracownicy, którzy chętnie podzielą się wiedzą. Najbliższe działania to współudział w programie Dnia Otwartej Wodzisławskiej Porodówki, które odbędzie się 8 września br.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok powiedziała, że jej zdaniem należy zmienić formułę promocji wszystkich działań. Stwierdziła, że wychodzenie do mieszkańców i broszury są dobrym rozwiązaniem natomiast media społecznościowe to niezwykła siła.

Powiatowy Inspektor Sanitarny Pani Barbara Orzechowska powiedziała, że prowadzony jest Twitter natomiast bieżące informacje posiada Główny Inspektor Sanitarny. Dodała, że obecnie pracuje też nad Facebookiem.

Komisja w głosowaniu jednogłośnie wydała pozytywną opinię do powyższej informacji przy 6 głosach za, bez głosów wstrzymujących się, bez głosów przeciwnych.

Ad. 5

Dyrektor Zakładu Aktywności Zawodowej Zakładu Usług Pralniczych w Wodzisławiu Śląskim Pan Dezyderiusz Szwagrzak przedstawił sprawozdanie z działalności jednostki za 2023 rok, które stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Radny Pan Leszek Bednorz zapytał jak wygląda procedura rekrutacji do Zakładu Aktywności Zawodowej, czy skierowane jest to dla osób bezrobotnych, czy osoba sama może się zgłosić.

Dyrektor ZAZ Pan Dezyderiusz Szwagrzak powiedział, że jeżeli chodzi o rekrutację do Zakładu to ustawodawca chciałby żeby to wyglądało tak, że są to głównie osoby zarejestrowane w Urzędzie Pracy, czyli osoby poszukujące pracy. Wyjaśnił, że osoba ze znacznym stopniem niepełnosprawności, która pobiera rentę nie może być jako osoba bezrobotna tylko jako poszukująca pracy bądź też osoby z Warsztatów Terapii Zajęciowej, które są na terenie Powiatu czy też ośrodki wsparcia taki jak np. Ośrodek Wsparcia Perła.

Radny Pan Leszek Bednorz zapytał czy osoba bez tego statusu ma problem z rekrutacją do Zakładu.

Dyrektor ZAZ Pan Dezyderiusz Szwagrzak odpowiedział, że nie. Powiedział, że poszukiwane są także osoby na otwartym rynku. Poinformował, że wystąpił do wszystkich Powiatowych Jednostek z pytaniem jakie jest zainteresowanie osób z przyjęciem do ZAZ-u ponieważ jest problem z osobami ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Odzew był znikomy. Tak naprawdę żadna jednostka nie powiedziała, że ma osobę ze znacznym stopniem niepełnosprawności, która na dzień dzisiejszy jest chętna do pracy w Zakładzie. Następnie wyjaśnił, że ustawodawca wskazuje, iż w Zakładzie Aktywności Zawodowej powinny pracować przede wszystkim osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności, a zgodnie z nomenklaturą orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności jest to osoba całkowicie niezdolna do pracy i samodzielnej egzystencji. Powiedział także, że swego czasu udało się porozumieć i pozwolono zatrudniać w Zakładzie osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, ale z chorobą psychiczną bądź upośledzeniem umysłowym. Stwierdził, że jest to dobry kierunek biorąc pod uwagę, że na dzień dzisiejszy jest bardzo dużo depresji. Dodał, że ma nadzieję, iż uda się to bardziej rozszerzyć w tym kierunku ponieważ do Zakładu zgłasza się najwięcej osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Powiedział, że obecnie jest długa lista osób chętnych do przyjęcia w Zakładzie jednak Zakład może mieć 35% pracowników z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności i nie można tego przekroczyć ponieważ wówczas Wojewoda ma podstawę do zamknięcia zakładu i żądania zwrotu kosztów. Zauważył, że ustawa nie zawiera informacji o procesie odwoławczym. Wobec tego Powiat mógłby wystąpić na drogę sądową jednak przepisy tego nie regulują. Powiedział, że obecnie ZAZ ma podpisane umowy z Urzędem Marszałkowskim z 33 osobami z niepełnosprawnością. Wyjaśnił, że ZAZ stara się zatrudnić jedną osobę więcej ponieważ gdyby osoba zmarła w sobotę to teoretycznie Zakład w sobotę musi zatrudnić od razu drugą. Podobna sytuacja jest w przypadku rezygnacji osób z pracy. Obecnie jak już wspomniał w Jednostkach nie ma chętnych osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności dlatego na portalu społecznościowym widnieje ogłoszenie z ofertą pracy. Poinformował, że zgłosiła się jedna osoba, która w piątek będzie rekrutowana. Wyjaśnił, że proces rekrutacji jest trudny ponieważ nie da się w momencie przyjęcia określić czy osoba będzie pracować. Powiedział,

że były przypadki, że osoba, która była chętna do pracy, sama się zgłosiła po 10 dniach stwierdziła, że jednak nie chce pracować. A są osoby, które na początku miały problem wyjść z domu jednak po czasie odnalazły się w Zakładzie ponieważ oprócz rehabilitacji zawodowej Zakład wykonuje aktywną rehabilitację społeczną. Powiedział, że jego zdaniem Zakład Aktywności Zawodowej zapewnia osobom niepełnosprawnym różne atrakcje, których nie mają możliwości doświadczyć w innych Jednostkach czy w domu. Powiedział, że obecnie planuje zorganizować wycieczkę do Chorwacji.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała ile osób w ubiegłym roku z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Wodzisławiu Śląskim i Gorzyc zostało zatrudnionych w Zakładzie.

Dyrektor ZAZ Pan Dezyderiusz Szwagrzak powiedział, że jeżeli chodzi o ostatni rok żadna osoba nie została zatrudniona. Zakład wystąpił z pismem do Warsztatów Terapii Zajęciowej z informacją o możliwości zatrudnienia w Zakładzie, jednak nie ma chętnych. Zauważył, że problem z przyjęciami wynika również z konieczności wyrażenia zgody przez rodziców.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz powiedział, że ważna jest kwestia przełamania barier, która nie jest barierą młodych ludzi tylko rodziców, którzy cały czas wspierają zapominając o tym, że za chwilę też przestaną mieć siły. Stwierdził, że należy zastanowić się nad strategią docierania do rodziców, którzy jak wspomniał Dyrektor ZAZ Pan Dezyderiusz Szwagrzak blokują możliwość zatrudnienia swoich potomków i usamodzielnienia się.

Dyrektor ZAZ Pan Dezyderiusz Szwagrzak powiedział, że Zakład oprócz pracy zapewnia także inne rzeczy. Wyjaśnił, że są osoby, którym Zakład pomaga usamodzielniać się czy wyposażyć mieszkanie. Dodał, że rodzice czasem krzywdzą dzieci nie pozwalając im wypłynąć na szeroką wodę, a tak naprawdę te osoby się sprawdzają.

Komisja w głosowaniu jednogłośnie wydała pozytywną opinię do powyższego sprawozdania przy 6 głosach za, bez głosów wstrzymujących się, bez głosów przeciwnych.

Ad. 6

- a) Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim Pani Aleksandra Witoszek przedstawiła sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim za 2023 rok wraz z wykazem potrzeb w zakresie pomocy społecznej, które stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Ponadto Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że jest dzisiaj w specjalnym składzie z Zastępcą Dyrektora PCPR Panem Grzegorzem Strzebińczykiem ponieważ PCPR jest jednostką w przypadku której występuje dualizm. Realizowane są działania z ustawy o pomocy społecznej oraz rehabilitacji społecznej oraz pieczy zastępczej, gdzie Centrum zostało wyznaczone jako organizator rodzinnej pieczy zastępczej w Powiecie. Dodała, że w nie

każdym powiecie tak to wygląda. Powiedziała, że PCPR realizuje zadania ustawowe wynikające z pieczy, ale niekoniecznie realizuje zadania organizatora.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz powiedział, że rozumie, iż przygotowywana jest strategia rozwoju pieczy zastępczej dlatego zgłasza chęć pomocy bądź prosi o możliwość zapoznania się z materiałami na etapie przygotowania. Następnie powiedział, że w materiałach zabrakło mu odniesienia do danych wcześniejszych np. ilość rodzin zastępczych spokrewnionych, niespokrewnionych, pokazana jest ilość osób aplikujących, ale trudno jest mu wyciągnąć wnioski nie mając wcześniejszych danych. Dodał, że bardzo ciekawa jest informacja dotycząca wieku rodziców zastępczych. Nie mając jednak danych z lat ubiegłych nie wie czy za pięć lat zostaną nam tylko osoby 60+ czy jest szansa, że będą młodszy. Powiedział, że jest to sugestia na przyszłość nie oczekuje odpowiedzi od razu. Następnie zapytał w kontekście pieczy zastępczej (rodziny spokrewnione, niespokrewnione i zawodowe) czy ten aspekt pieczy zastępczej rozwija się.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że oprócz sprawozdawczości czyli obowiązku wynikającego z ustawy o pomocy społecznej i z ustawy o wspieraniu rodziny PCPR opracowuje, biorąc pod uwagę szeroko rozumianą politykę społeczną, materiał którym jest „ocena zasobów pomocy społecznej”. Zauważyła, że w tym materiale pojawia się zestawienie porównawcze. Podkreśliła, że dokument nazywa się „ocena zasobów pomocy społecznej” jednak zawiera specjalny dział dotyczący pieczy zastępczej. We wspomnianym materiale przedstawiona jest w zestawieniu porównawczym piecza zastępcza czyli chociażby materiał o który Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz wnioskuje. Następnie powiedziała, że jak najbardziej może zrobić to następnym razem w zestawieniu porównawczym żeby zobrazować najważniejsze informacje jeśli chodzi o ilość rodzin zastępczych ich strukturę czyli podział na poszczególne rodzaje jak również dzieci które są zaopiekowane w pieczy.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że właśnie tego typu danych porównawczych jej brakowało. Poprosiła Dyrektora PCPR Panią Aleksandrę Witoszek, aby na następną Komisję Zdrowia i Pomocy Społecznej przygotować wspomniane dane i przekazać już bez omawiania.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz powiedział, że wystarczy uzupełnić tabele, które są o poprzednie dwa lata. Dodał, że chodzi o to żeby nie tworzyć dodatkowych materiałów, ale przekazać te o których Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek wcześniej wspominała.

Zastępca Dyrektora PCPR Pan Grzegorz Strzebińczyk powiedział, że zwiększa się liczba rodzin jak również zwiększa się liczba dzieci. Poinformował, że w powiecie wodzisławskim na przestrzeni roku przybyły 3 rodziny i 10 dzieci.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz zapytał jak to wygląda w proporcjach ubiegłych lat.

Zastępca Dyrektora PCPR Pan Grzegorz Strzebińczyk powiedział, że na koniec 2023 roku było 173 rodzin obecnie jest 176. Jeśli chodzi o dzieci było 330, aktualnie jest 340.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek dodała, że jest jeszcze niezrealizowanych 19 postanowień sądowych. Powiedziała, że jest to sytuacja z dwóch tygodni.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała jak wygląda proces podejmowania decyzji. Rozumie, że jest decyzja sądu, ale jeśli wychodzi spoza sądu jak wygląda fizycznie odbieranie dziecka.

Zastępca Dyrektora PCPR Pan Grzegorz Strzebińczyk powiedział, że proces wygląda w ten sposób, że jeżeli jest więcej postanowień tak jak obecnie, w pierwszej kolejności pracownicy PCPR jadą sprawdzić i zebrać informacje ponieważ nie ma od razu takiej liczby rodzin, aby przyjąć wszystkie dzieci. Decyzję należy podjąć patrząc na priorytetowość czyli zagrożenie. Jako przykład podał sytuację w której jest dziecko trzyletnie i piętnastolatek. Powiedział, że w takiej sytuacji priorytetowe staje się dziecko trzyletnie ponieważ ma świadomość, że piętnastolatek jest w stanie sobie poradzić.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek dodała, że starsze dziecko przede wszystkim komunikuje swoje potrzeby i ewentualnie jakieś zagrożenia. Ponadto artykułuje obawy. W przypadku dzieci w wieku od 0- 5 lat jest dużo trudniej uzyskać zwrotną informację.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że PCPR otrzymuje decyzję, zbiera informacje i co się dzieje dalej.

Zastępca Dyrektora PCPR Pan Grzegorz Strzebińczyk powiedział, że po zebraniu informacji zapada decyzja do której rodziny należy skierować się w pierwszej kolejności. Dodał, że PCPR posiada bazę różnych informacji ze środowiska np. gdzie jest przemoc. W tym przypadku kładziony jest spory nacisk na priorytetowość. Powiedział, że dzisiaj zadzwoniła pani z informacją, że pięcioletni chłopiec został pobity przez konkubenta, a w rodzinie jest jeszcze roczne dziecko. Mając na uwadze, że do zabezpieczenia jest w tej chwili jeszcze 19 dzieci pozostaje pytanie czy zabezpieczyć pięcioletka i roczne dziecko czy dwie dziewczyny, które są nastolatkami, nie słuchają mamy i uciekają.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że zastępca Dyrektora PCPR Pan Grzegorz Strzebińczyk wspomniał o nagłej sytuacji, która następuje bez wcześniejszego orzeczenia sądu. Zapytała kto w takie sytuacji informuje o tym.

Zastępca Dyrektora PCPR Pan Grzegorz Strzebińczyk powiedział, że we wspomnianej sytuacji chwilę później kontaktował się sąd ponieważ o tym przypadku wiedzą też pracownicy opieki społecznej. Dodał, że wówczas nie odbywa się rozprawa sądowa.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumułka poprosił o opisanie jak technicznie wygląda odebranie dziecka. Kto w tym uczestniczy i jak cały ten proces przebiega.

Zastępca Dyrektora PCPR Pan Grzegorz Strzebińczyk zauważył, że jest kilka przypadków. Jeżeli mowa o takim jak dzisiaj czyli jest informacja ze środowiska o konieczności zabezpieczenia dzieci z uwagi na przemoc, to w pierwszej kolejności dzieci w tym wieku powinny trafić do pogotowia rodzinnego, gdzie zostałyby zabezpieczone. Zauważył, że jest to jedna z form pieczy zastępczej. Problem polega jednak na tym, że w Powiecie są dwa pogotowia, w których jest zabezpieczonych odpowiednio 10 i 11 dzieci, a to jest bardzo dużo. Wobec tego we wspomnianej wcześniej sytuacji należy sprawdzić stan rodzin zastępczych, ile mają dzieci i zadzwonić do rodziny bądź koordynatora jeśli dana rodzina go posiada i przedstawić sytuację. Rodzina może się zgodzić bądź nie. Następnie następuje ustalenie kto przewozi dziecko i jaka jest sytuacja. Jeżeli jest sytuacja gdzie rodzice są nietrzeźwi bądź agresywni przy procederze odbierania dziecka uczestniczy także policja i pracownik socjalny. PCPR wzywa rodzinę, która ma przejąć dzieci i następuje przekazanie dzieci najczęściej przy opiekunach prawnych czyli matce bądź ojcu jeżeli akurat są i są w stanie. Jeżeli nie ma takiej możliwości to dzieci bezpośrednio trafiają do pogotowia rodzinnego bądź do rodziny zastępczej.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumułka zapytał czy jest przepis, który reguluje, że przy procederze odbierania dziecka oprócz policji, jeżeli są takie wskazania musi brać udział lekarz bądź ratownik medyczny.

Zastępca Dyrektora PCPR Pan Grzegorz Strzebińczyk odpowiedział, że lekarz powinien uczestniczyć w procederze odebrania dziecka w związku z przemocą w rodzinie.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumułka zapytał czy jest usystematyzowane jaki to ma być lekarz i skąd go wziąć.

Zastępca Dyrektora PCPR Pan Grzegorz Strzebińczyk powiedział, że nie jest to jednoznacznie usystematyzowane. Dodał, że najczęściej to się odbywa w ten sposób, że w zależności na terenie, której gminy odbierane jest dziecko, należy zgłosić się do poradni nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej bądź lekarza pierwszego kontaktu.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumułka powiedział, że pyta ponieważ uczestniczył w takim procederze dlatego uważa, że można się pochylić nad tym żeby to usystematyzować. Zauważył, że zdarzało się tak, że prośba o lekarza przy tym procederze była wnioskowana do systemu ratownictwa medycznego i lekarz z systemu uczestniczył w odbieraniu dziecka. Jego zdaniem jest to chybione, aby lekarz systemu ratownictwa brał udział w takim procederze bez żadnego przygotowania, wiedzy i znajomości danej rodziny. Dlatego uważa, że powinno się wdrożyć takie schematy postępowania, aby wykluczyć ratownictwo a skupić się na podstawowej opiece zdrowotnej, aby zaangażować w to lekarza i utworzyć schemat działania. Wówczas w przyszłości nie trzeba myśleć skąd wziąć lekarza. Dodał, że jego zdaniem wdrożenie procedur pozwoli uniknąć nieporozumień i przedłużania chwil, które są bardzo trudne dla tych dzieci.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz powiedział, że rozumie, iż w zabezpieczeniu dzieci biorą udział pracownicy Ośrodków Pomocy Społecznej danej gminy. Zapytał czy są ośrodki interwencji kryzysowej, które mogłyby w tym momencie działać.

Zastępca Dyrektora PCPR Pan Grzegorz Strzebińczyk powiedział, że w PCPR nieco inaczej to funkcjonuje. Wyjaśnił, że jeżeli jest sytuacja w której koordynator otrzyma np. w piątek wieczorem informację od cioci czy wujka, że babcia, która jest spokrewnioną rodziną zastępczą jest w stanie wskazującym i niezdolnym do opieki nad 2 letnim dzieckiem, wówczas następuje interwencja PCPCR.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz zapytał czy dobrze rozumie, że PCPR interweniuje u rodziny spokrewnionej, a nie naturalnej w której pojawił się problem. Zapytał także czy PCPR interweniuje również w rodzinach naturalnych czy to jest jednak działanie, które podejmuje Opieka Pomocy Społecznej.

Zastępca Dyrektora PCPR Pan Grzegorz Strzebińczyk powiedział, że to raczej OPS i asystenci rodzin. Dodał, że jest to praca środowiska. PCPR interweniuje w momencie pojawienia się pieczy zastępczej.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz powiedział, że teraz rozumie, bo wcześniej to wybrzmiało w ten sposób, że PCPR jest odpowiedzialny za sytuacje kryzysowe w rodzinach naturalnych natomiast tak naprawdę interweniuje dopiero w momencie kiedy mowa o systemie pieczy zastępczej.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała o algorytmy i ilość złożonych wniosków w latach 2022- 2023. Dodała, że prosiła o takie zestawienie porównawcze dla Rady Społecznej, prosi także, aby przekazać to na następnej Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej jej członkom. Następnie zapytała o program „Samodzielność – Aktywność - Mobilność”. Na realizację programu Powiat otrzymał środki w wysokości: 105.775,30 zł. Zauważyła, że brakuje informacji o realizacji tego programu.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że nie ma informacji ponieważ to zadanie nie cieszy się zainteresowaniem i w 2023 roku w ramach programu nie złożono wniosków.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba odniosła się do zajęć klubowych. Zauważyła, że takie zajęcia są realizowane w Gorzycach. Zapytała czy zajęcia klubowe są prowadzone również w Ośrodku Wsparcia PERŁA, z uwagi na to, że posiadają takie zadanie.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że zajęcia klubowe w PERLE realizowane są w ramach swoich działalności statutowych, zaś zajęcia klubowe w WTZ realizowane są z pozyskanych środków z PFRON.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba odniosła się do programu „Opieka Wytchnieniowa” i zapytała o ilość złożonych wniosków, ilość dofinansowanych wniosków oraz

ilość o jaką PCPR się ubiegał. Zauważyła, że było 30% mniej dlatego prosi, aby zawrzeć tę informację. Dane prosi przedstawić w zestawieniu porównawczym za lata 2022-2023. Następnie zapytała w jakiej formie funkcjonuje program „Opieka Wytchnieniowa”.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że program „Opieka Wytchnieniowa” nie jest zadaniem realizowanym przy np. domach pomocy społecznej, prywatnie czyli takiego 14 dniowego pobytu. „Opieka Wytchnieniowa” to program, który sprawuje opiekę w miejscu zamieszkania osoby z niepełnosprawnością. Wyjaśniła, że tak naprawdę program dedykowany jest opiekunowi faktycznemu osoby z niepełnosprawnością. Praktycznie wygląda to w ten sposób, że opiekun, który świadczy „Opiekę Wytchnieniową” jedzie w środowisko i np. w tym czasie osoba sprawująca bezpośrednio opiekę nad osobą z niepełnosprawnością ma możliwość załatwiania spraw.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała co się dzieje w sytuacji kiedy umiera opiekun.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że w trakcie realizacji programu zdarzają się takie sytuacje i wtedy trzeba się pochylić nad tym jak zabezpieczyć osobę z niepełnosprawnością.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała czy w takiej sytuacji program „Opieka Wytchnieniowa” jest dalej realizowany.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek odpowiedziała, że nie.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała co w przypadku jeżeli rodzina korzysta z programu „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej”. Czy w przypadku śmierci opiekuna program nadal jest realizowany.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że asystentura jest skierowana dla osoby z niepełnosprawnością, co oznacza, że osoba z niepełnosprawnością wskazuje osobę, która będzie towarzyszyła jej w życiu codziennym i będzie pomagała samodzielnie funkcjonować. Wyjaśniła, że nie ma znaczenia czy osoba z niepełnosprawnością ma opiekunów czy rodziców. Należy się z tego cieszyć ponieważ jest to dodatkowe wsparcie. Zauważyła, że asystent jest dla osoby z niepełnosprawnością więc śmierć opiekuna bądź osoby z którą zamieszkuje nic nie zmienia, to świadczenie nadal jest realizowane.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zauważyła, że zatrudnienie w Domu Pomocy Społecznej w Gorzycach jest na poziomie – 11,5 etatu. Zapytała czy coś się zmieniło porównując rok do roku.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że rotacja w Domach Pomocy Społecznej jest duża, szczególnie w Domu Pomocy Społecznej w Gorzycach z uwagi na to, że jest to duży dom. Wyjaśniła, że występowała tam rotacja związana z zatrudnieniem pielęgniarek. Dodała, że personel jest znowu pozyskiwany.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zauważyła, że w zestawieniu tabelarycznym są następujące dane: pojawiło się stanowisko opiekuna medycznego, a zmniejszyła się o 6 ilość etatów opiekuna. Następnie stanowisko praczki oraz instruktora ds. kulturalno-oświatowych zmniejszyło się o 1 etat, zaś stanowisko ogrodnika zostało całkowicie zlikwidowane. Zapytała czy w związku z powyższym standard usług został obniżony.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że nie ponieważ standard usług reguluje rozporządzenie dotyczące Domów Pomocy Społecznej.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zwróciła uwagę na konieczność modernizacji dach Domu Pomocy Społecznej w Gorzycach. Powiedziała, że jest to najważniejsza rzecz dla wszystkich członków komisji oraz członka zarządu.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że DPS w Gorzycach jest specyficznym domem. Dodała, że jest to największy Dom, który pretenduje do czołówki w Województwie Śląskim. Ponadto jego infrastruktura czyli budynki jest specyficzna. Zauważyła, że DPS nie stanowi jednego dużego budynku w którym przebywa 218 pensjonariuszy, tylko cztery segmenty i to powoduje szereg różnych problemów związanych z infrastrukturą, która też się starzeje ponieważ obiekt był utworzony w 1994 roku.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba odniosła się do Domu Pomocy Społecznej Zgromadzenia Sióstr Opatrności Bożej. Zauważyła, że wszystkie Ośrodki Pomocy Społecznej mają problem z finansowaniem i brakiem kadry, wszystkie mówią to samo, ale tylko Dom Pomocy Społecznej Zgromadzenia Sióstr Opatrności Bożej napisał, że brak jest na rynku pracy opiekunek, terapeutów, a osoby chętne do pracy traktują ją w sposób nieodpowiedzialny. Zauważyła, że rozmawiając z kierownikami, dyrektorami Jednostek słyszy ten problem.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że zdaje sobie z tego sprawę natomiast osoby zatrudnione w Pomocy Społecznej starzeją się, a młodych ludzi i chętnych do pracy w tego typu działaniach jest bardzo mało.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba odniosła się do struktury zatrudnienia Powiatowego Ośrodka Wsparcia PERŁA i zapytała czym zajmuje się aspirant pracy socjalnej.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że aspirant pracy socjalnej to osoba pierwszego kontaktu. Wyjaśniła, że jest to osoba, która kontaktuje się ze środowiskiem, pomaga załatwiać sprawy urzędowe. Dodała, że w przypadku Ośrodka PERŁA było takie wskazanie, że jeżeli pracownik socjalny nie może to część tych zadań w przypadku osób z zaburzeniami psychicznymi wykonuje aspirant pracy socjalnej.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że z informacji jakie znalazła zadaniem aspiranta pracy socjalnej jest asystowanie czy poprawianie funkcjonowania osób, rodzin w środowisku społecznym. Zapytała czy aspirant pracy socjalnej współpracuje z pojedynczą osobą czy rodziną.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz zapytał jakie wymagania są konieczne na stanowisko asystenta pracy socjalnej, a także czy wymagany jest dyplom socjalny.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że wymaganiem koniecznym jest wykształcenie średnie. Dodała, że wymagania wynikają z rozporządzenia i nie wymagają dyplomu. Jest to forma pośrednia, która często będzie ułatwieniem.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała czy pracownik socjalny to jest mniej więcej ta sama praca co aspiranta czy on też pracuje w grupie, bo rozumie, że aspirant pracy socjalnej pracuje pojedynczo.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że aspirant pracy socjalnej również pracuje w grupie. Zauważyła, że w Ośrodku Wsparcia PERŁA nie ma podziału, jak w przypadku innych ośrodków, że uczestnicy są podzieleni na grupy 5-6 osobowe. Jeżeli chodzi o PERŁĘ nie ma podzielonych uczestników na grupy i do grupy przypisana jest jedna osoba czyli jeden pracownik, terapeuta, aspirant czy pracownik socjalny. Dodała, że jest tam inna specyfika ze względu na zaburzenia psychiczne. Powiedziała, że inna sytuacja jest w Ośrodku Wsparcia w Połomi, gdyż prowadzony jest Ośrodek Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi typu B dla osób z niepełnosprawnością intelektualną dlatego występują tam takie przypadki, że konkretny uczestnik przypisany jest do konkretnego terapeuty. Zauważyła, że Ośrodki mają różne zadania i przenikają się z zadaniami z edukacji z załatwianiem spraw urzędowych.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała, czy terapeuci to osoby po szkołach terapeutycznych czy studiach terapeutycznych, a także czy są ujęci wśród terapeutów logopedzi.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że w przypadku Ośrodka Wsparcia PERŁA jest terapeuta ze wskazaniem do pracy z osobą z zaburzeniami psychicznymi i tam zatrudniony jest psychoterapeuta np. behawioralny, zaś w przypadku Ośrodka Wsparcia w Połomii jest terapeuta zajęciowy, który ukończył szkołę terapii zajęciowej, ale ten pracownik wykonuje zupełnie inną rolę, on ćwiczy w terapii i uspołecznia.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że rozumie, iż są to typowo terapeuci, a nie psychologowie czy pedagodzy.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że zarówno psycholog, pedagog jak i terapeuta są odrębnymi stanowiskami.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zauważyła, że w strukturze zatrudnienia w Powiatowym Ośrodku Wsparcia PERŁA nie ma pedagoga, psychologa i logopedy. Powiedziała, że wie, iż nie ma środków finansowych jednak zapis w ustawie wskazuje, że w takim Ośrodku musi być pedagog i psycholog.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że wynika to z rozporządzenia a nie ustawy. Ponadto powiedziała, że wskazane są tam zawody, które są dedykowane w Ośrodku Wsparcia, ale trzeba popatrzeć na odpowiedni typ domu. Typ domu jakim jest Ośrodek Wsparcia PERŁA nie wymaga zatrudnienia np. logopedy ponieważ osoby z niepełnosprawnością z zaburzeniami przewlekłe psychicznymi i z zaburzeniami psychicznymi to osoby, które nie mają problemu typu logopedycznego nad którym trzeba pracować. Jeżeli chodzi o psychologa jak najbardziej w takiej jednostce psycholog jest wskazany i Dyrektor Ośrodka Wsparcia PERŁA realizuje to zadanie w ramach umowy cywilnoprawnej.

Przewodniczącą Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zauważyła, że w materiałach nie ma takiej informacji.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek wyjaśniła, że w materiałach uwzględniono wyłącznie zatrudnienie na etacie.

Przewodniczącą Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba poprosiła, aby na przyszłość uwzględniać informacje dotyczące umów cywilnoprawnych.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że ustawodawca nie wskazuje, że musi być to osoba zatrudniona na etacie więc często jest to tak, że w przypadku zawodu psychologa łatwiej jest pozyskać specjalistę w ramach umowy cywilnoprawnej. W kwestii Ośrodka Wsparcia PERŁA bardzo istotne jest wsparcie psychiatry. Powiedziała, że w tym przypadku również zawarta jest umowa cywilnoprawna.

Przewodniczącą Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba wyraził zdziwienie gdyż myślała, że Ośrodka nie stać na zatrudnienie psychiatry zwłaszcza, że w materiałach jest informacja, że wzrost minimalnego wynagrodzenia wpływa demotywująco na zatrudnienie pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że ośrodki wsparcia lobbują za tym żeby podnieść im stawkę na jednego uczestnika. Na dzień dzisiejszy na jednego uczestnika przypada kwota 2250 zł. Powiedziała, że osoby, które wiedzą ile wynosi subwencja np. na ucznia, który uczęszcza do specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego mają porównanie. Zauważyła, że Wojewoda w miarę możliwości finansowych przekazuje dodatkowe wsparcie. Dodała, że w tym roku wpłynęło dodatkowe wsparcie dla Ośrodków jednak czynione są starania o zwiększanie kryterium dochodowego żeby była to stała dotacja zwiększona dla uczestników w ośrodkach wsparcia.

Przewodniczącą Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba dodała, że chyba, że jest sprzężona niepełnosprawność.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że jeżeli w którymś z ośrodków przebywa osoba z niepełnosprawnością sprzężoną czyli niepełnosprawnością z dwoma symbolami niepełnosprawności, w przypadku powiatu wodzisławskiego występuje taki

przypadek tylko w Ośrodku Wsparcia w Połomii, to wtedy dotacja zwiększona jest o dodatkowe środki tj. 30%.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że z informacji jakie uzyskała ma być jeszcze jedna transza wsparcia Wojewody.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że nie ma jeszcze decyzji Wojewody, ale jest informacja o zwiększeniu. Pierwsze wsparcie Ośrodki otrzymały w granicach 43 000 zł i 30 000 zł, ale będzie jeszcze jedna transza dodatkowych środków od Wojewody.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zauważyła, że w Ośrodku Wsparcia w Połomi ogromnym wyzwaniem finansowym, jest realizacja dowozu osób niepełnosprawnych na zajęcia.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że problem stanowią samochody dowożące uczestników na zajęcia. Zauważyła, że położenie Ośrodka determinuje konieczność realizacji dowozu, jednak codziennie samochody pokonują dystans 350 km po drogach powiatu.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba stwierdziła, że ta sama sytuacja występuje w Warsztatach Terapii Zajęciowej.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że podobnie jest w WTZ w Wodzisławiu Śląskim, zaś w Gorzycach troszeczkę mniej.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba odniosła się do Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej w Wodzisławiu Śląskimi. Poprosiła, aby również w tym przypadku przygotować tabelę porównawczą ile Ośrodek przyjął osób w ubiegłym roku i w tym, a także ile osób było z powiatu wodzisławskiego a ile spoza. Następnie zapytała czy obecnie widoczna jest tendencja wzrostowa. Jeśli tak to jakie są tego powody.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że obłożenie w Ośrodku Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej jest bardzo duże. Dodała, że Ośrodek dysponuje 14 miejscami całodobowego pobytu. Ponadto świadczy wsparcie w ramach wizyt „ambulatoryjnych” czyli sprawcy czy osoby doznające przemocy stawiają się w Ośrodku gdzie uzyskują wsparcie. W związku z tym działalność Ośrodka jest dużo większa niż 14 miejsc statutowych, z których korzysta w roku różna liczba osób.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zauważyła, że w Ośrodku jest wzrost finansowy.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że jest to również zadanie z zakresu administracji rządowej. Budżet jest zwykle niedoszacowany, ale co roku Zarząd Powiatu zwraca się o wsparcie u Wojewody i zwykle udaje się je uzyskać.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że braki finansowe są również w WTZ w Gorzycach. Zauważyła, że obecnie wielką potrzebą staje się zakup nowego pieca do pracowni ceramicznej.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek zauważyła, że WTZ w Gorzycach to Zakład, który od tego roku realizuje dodatkowe wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami, które nie są ujęte w żadnym systemie, w żadnym ośrodku. Dodała, że WTZ prowadzi także Zajęcia Klubowe. Ponadto obecnie WTZ oczekuje na decyzję dotyczącą zwiększenia liczby miejsc w tym warsztacie.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba odniosła się do wykazu potrzeb w zakresie pomocy społecznej. Powiedziała, że do wykazu dodałaby jeszcze całodobową opiekę wytchnieniową oraz całodobową opiekę dla osób z niepełnosprawnością. Potrzeba jest także utworzenia ŚDS bądź ZOL. Zauważyła, że w przypadku ŚDS liczba miejsc wynosi od 60 – 120 w przypadku dwóch odrębnych budynków. Ponadto warte rozważenia jest rozszerzenie działalności Ośrodka Wsparcia w Połomii w innej lokalizacji.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że nie ma możliwości rozszerzenia działalności Ośrodka Wsparcia w Połomii do 60 miejsc w obecnej lokalizacji. Natomiast jeżeli mowa o tym miejscu to rozporządzenie w sprawie ŚDS daje konkretne wskazówki jaki warunki musi spełnić dom. Rozporządzenie wskazuje, że powierzchnia użytkowa przypadająca na jednego uczestnika musi wynosić przynajmniej 8 m². W związku z tym w obecnej kubaturze nie ma możliwości umieszczenia większej liczby uczestników w tej lokalizacji.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że w przedstawionym materiale brakuje opisu wolontariatu.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek zauważyła, że w sprawozdaniu z efektów pracy organizatora rodzinnej pieczy zastępczej jest opisany wolontariat. Stwierdziła, że wolontariat jest dumą ponieważ jest to wolontariat tzw. stały czyli to nie jest akcyjność przy organizowaniu imprez czy uroczystości dedykowanym osobą z niepełnosprawnościami czy w przypadku pieczy dzieci tylko jest to wolontariat stały zawiązany porozumieniem z uczniami Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. 14 Pułku Powstańców Śląskich. Następnie powiedziała, że myśli, iż w przyszłym roku będzie mogła pochwalić się wolontariatem stałym seniorów w stosunku do dzieci z pieczy zastępczej. Dodała, że pomysł powstał w tym roku i ma nadzieję, że podoła i w przyszłym roku będzie można o nim porozmawiać.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zauważyła, że w wykazie potrzeb w zakresie pomocy społecznej jest informacja o utworzeniu miejsc dziennego pobytu dla seniorów. Zapytała z jakich środków miałyby być zrealizowane to zadanie.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że myślała o tym, że jeżeli w kolejnych latach będzie finansowanie, pozyskać środki w ramach programów dedykowanych seniorom.

Dodała, że obecnie działania takie realizowane są w Oazie Aktywności w ramach wsparcia dziennego. Powiedziała, że jej zdaniem jest to wyczekiwana forma nawet przez pryzmat osób uczestniczących w zajęciach w związku z tym chciałaby tę działalność rozszerzyć.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała jakie dzieci korzystają z zajęć w Oazie Aktywności.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że zajęcia realizowane są dla dzieci z rodzin zastępczych. Dodała, że wynika to z potrzeb rodziców zastępczych, aby odciążyć ich od codziennych obowiązków. Powiedziała, że realizowane są również zajęcia otwarte jednak w tym roku głównie w wakacje i ferie były dedykowane dzieciom z rodzin zastępczych.

Członek Zarządu Pan Marek Hawel odniósł się do DPS w Gorzycach. Powiedział, że został kilka razy wywołany w związku z wymianą dachu. Dodał, że Pani Dyrektor wie ponieważ uczestniczy w posiedzeniach Zarządu. Powiedział, że Komisja może powiedzieć trzeba znaleźć pieniądze. Jednak problem polega na tym, że to nie jest tak, że pieniądze są odłożone i wystarczy je wziąć. Jeżeli zostaną przeznaczone na DPS to gdzieś indziej trzeba niestety zabrać.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek dodała, że problem polega również na tym, że w przypadku aplikowania o środki zewnętrzne należy pamiętać o wkładzie własnym. Wyjaśniła, że są zadania, gdzie ma możliwość pozyskania środków np. dla pieczy zastępczej z Europejskiego Funduszu Społecznego, gdzie może wykazać się wkładem własnym w postaci świadczeń, które wypłaca, a są zadania gdzie fizycznie musi wkład własny ponieść. Dodała, że w takiej sytuacji musi prosić Zarząd o wkład własny.

Członek Zarządu Pan Marek Hawel zauważył, że ubiegły rok był dla samorządów finansowo bardzo trudny, ten nie jest lepszy. Powiedział, że ma się coś zmienić, ale na razie nic się nie dzieje. Stwierdził, że gdy zostanie ustabilizowany system finansowania samorządów trzeba będzie się zastanowić na co samorząd stać a na co nie ponieważ już nie będzie dodatkowych dofinansowań. Powiedział, że gdyby było wiadomo już w styczniu jaki jest zasób finansowy czyli ile jest pieniędzy do dyspozycji na rok, bo teraz tego nie wiadomo, to można byłoby to wszystko rozplanować.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba stwierdziła, że w DPS jest poważny problem. Powiedziała, że jest to zaniedbanie z poprzednich zarządów ponieważ nikt o tym nie mówił. Dodała, że to mogło być już zrobione.

Członek Zarządu Pan Marek Hawel zauważył, że aktualnie brakuje 6 mln zł do oświaty więc nie ma skąd wziąć pieniędzy. Powiedział, że jest to problem, należy rozmawiać, ale trzeba zdawać sobie sprawę z możliwości.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumółka odniósł się do pomysłu Dyrektora PCPR Pani Aleksandry Witoszek i powiedział, że zaangażowanie seniorów w opiece nad dziećmi to wspaniały pomysł. Zauważył, że takie pomysły są realizowane w Skandynawii, gdzie starsze

osoby są angażowane przy opiece nawet w przedszkolach dlatego jego zdaniem połączenie domu opieki społecznej z przedszkolem jest fantastycznym pomysłem.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że pomysł ten zrodził się w naturalny sposób. Kiedy pojawia się sytuacja kryzysowa w pieczy zastępczej, gdzie jest rodzina w której przebywa 11 dzieci a był moment że było 12 i 13, kiedy zmęczenie rodziny jest tak duże, że jedyny pomysł jaki się nasuwa to Uniwersytet Trzeciego Wieku, który pomaga także przy organizacji imprez t.j. Festyn z rodziną zastępczą. W związku z tym chciałyby, aby zmieniło się to w wolontariat stały. Następnie poinformowała, że opracowano mapę Powiatu, aby pozyskiwać rodziny zastępcze. Wyjaśniła, że wcześniej jeżdżono na posiedzenia Komisji gmin i miast jednak nie przyniosło to oczekiwanych rezultatów. Wobec tego obecnie jeździ się do gmin powiatu i na różnych imprezach rozmawia z mieszkańcami. Powiedziała, że to się udało dlatego w tym roku chce na bazie mapy Powiatu stworzyć mapę z wolontariatem stałym.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Marek Tumułka zapytał gdzie mogą zgłaszać się seniorzy.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek odpowiedziała, że można zgłaszać się bezpośrednio do niej.

Członek Zarządu Pan Marek Hawel powiedział, że są również uruchamiane programy dla seniorów w ramach grantów, które mają się pojawić we wrześniu. Dodał, że myśli, iż zmierza to w dobrym kierunku a zainteresowanie jest duże.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Witold Mandrysz powiedział, że dobrym sposobem do docierania do seniorów są np. NGO-sy zwłaszcza osoby, które są w stowarzyszeniach związanych z wsparciem onkologicznym ponieważ są to osoby po terapiach, które radzą sobie i mają dodatkowy asumpt do działania i chęć dzielenia się jak np. wodzisławskie amazonki. Powiedział, że jest to dobry sposób docierania nie do osób ze stowarzyszenia, ale stworzenia z nich medium do docierania do seniorów.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek powiedziała, że takie działania są prowadzone. Dodała, że tak zrobiono w przypadku chociażby Uniwersytetu Trzeciego Wieku, gdzie już po pierwszym spotkaniu był odzew i działanie.

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że jest jeszcze młodzież ze szkół. Zauważyła, że rodzice osób z niepełnosprawnością uczestniczący w Olimpiadzie Osób z Niepełnosprawnościami im. Tadeusza Skatuły zarówno w tym roku jak i ubiegłym bardzo chwalili młodzież za okazanie dużego wsparcia.

Dyrektor PCPR Pani Aleksandra Witoszek zauważyła, że mówiła już o wolontariacie stałym. Powiedziała, że w Powiecie wolontariat funkcjonuje od kilkunastu lat i oparty jest o młodzież Liceum Ogólnokształcące nr 1 im. 14 Pułku Powstańców Śląskich. Dodała, że nic nie stoi na przeszkodzie żeby rozwinąć go w innych szkołach.

Komisja w głosowaniu jednogłośnie wydała pozytywną opinię do powyższego sprawozdania przy 5 głosach za, bez głosów wstrzymujących się, bez głosów przeciwnych.

- b) Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim Pani Aleksandra Witoszek przedstawiła sprawozdanie z efektów pracy organizatora rodzinnej pieczy zastępczej za 2023 rok wraz z wykazem potrzeb w zakresie systemu pieczy zastępczej, które stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Komisja w głosowaniu jednogłośnie wydała pozytywną opinię do powyższego sprawozdania przy 5 głosach za, bez głosów wstrzymujących się, bez głosów przeciwnych.

Ad. 7

Komisja zapoznała się z wynikiem finansowym PPZOZ za miesiąc lipiec. Informacja stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Ustalono termin kolejnego posiedzenia Komisji na dzień 23 września 2024 roku o godz. 15:00 w Szpitalu Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim, przy ulicy 26 Marca 51.

Ad. 8

Nie odnotowano.

Ad. 9

Komisja w głosowaniu jednogłośnie przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji, przy 4 głosach za, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się.

Ad. 10

Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Rduch-Kaszuba zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokołowała:

Patrycja Wolska

Przewodnicząca Komisji
Zdrowia i Pomocy Społecznej
Joanna Rduch-Kaszuba